Sygn. akt III Ca 983/16

UZASADNIENIE

Dnia 13 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w postępowaniu nakazowym o sygn. I Nc 363/15 wydał nakaz zapłaty, mocą którego zobligował pozwanych (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz I. M. do solidarnego zapłacenia na rzecz Miasta Ł. – Powiatowego Urzędu Pracy na podstawie weksla kwoty 47.101,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz uiszczenia kosztów procesu w wysokości 3.006 zł.

Na skutek złożonych przez oboje pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 22 lutego 2016 r. w sprawie o sygn. I C 647/15 wydał zaskarżony wyrok, mocą którego utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25 maja 2012 r. Powiatowy Urząd Pracy w Ł., jako jednostka organizacyjna powiatu działająca w imieniu i na rzecz Prezydenta Miasta Ł., zawarł z (...) sp. z o.o. w Ł. umowę nr (...) o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Wedle § 1 pkt 3 umowy refundacja w kwocie 36.596 zł przysługiwała na wyposażenie stanowisk dla dwóch bezrobotnych, przy czym dla pracownika biurowego była to kwota 16.100 zł (komputer z oprogramowaniem, urządzenie wielofunkcyjne oraz meble biurowe), zaś dla logistyka kwota 20.496 zł (komputer z oprogramowaniem, meble biurowe oraz samochód ciężarowy). Stosownie do § 3 firma (...) była zobowiązana m. in. do zatrudnienia bezrobotnych w pełnym wymiarze czasu pracy prze okres 2 lat z wynagrodzeniem nie niższym niż 1.500 zł, utrzymania obu stanowisk przez okres 2 lat, niezbywania bez zgody PUP rzeczy zakupionych w ramach przyznanej refundacji, udostępnienia PUP dokumentów dotyczących realizacji umowy, umożliwienia przeprowadzania kontroli przez PUP oraz przedstawiania półrocznych sprawozdań. W przypadku naruszenia warunków umowy lub złożenia niezgodnych z prawdą oświadczeń spółka (...) w myśl § 6 ust 1 pkt a) miała zwrócić na wezwanie PUP wypłaconą kwotę refundacji w terminie 30 dni wraz z ustawowymi odsetkami, naliczonymi od dnia wypłaty refundacji. Oprócz tego PUP w razie niedotrzymania warunków umowy przez beneficjenta, przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, o czym stanowił § 9. Z kolei § 7 pkt 1 przewidywał dodatkowe zabezpieczenie zapłaty należności w postaci weksla z poręczeniem wekslowym.

Na moment zawierania umowy we władzach spółki (...) zasiadali Z. D., pełniący funkcję prezesa zarządu oraz B. M. będąca wiceprezesem. Natomiast w roli prokurenta występował J. M.. Sposób reprezentacji spółki wymagał łącznego działania prezesa i wiceprezesa jedynie co czynności przekraczających kwotę 100.000 zł. Poniżej tej wartości każdy z członków zarządu mógł działać samodzielnie.

Ze strony (...) spółki z o.o. weksel in blanco podpisała B. M., zaś poręczenia udzielił I. M.. Do weksla dołączono deklarację wekslową, zgodnie z którą B. M. jako wystawca własnego weksla in blanco, złożyła powodowi do dyspozycji jeden weksel z poręczeniem wekslowym, z jego wystawienia, które powód miał prawo wypełnić na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu wraz z odsetkami ustawowymi wynikającemu z umowy o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego – umowa nr (...) z dnia 25 maja 2012 roku oraz weksel ten opatrzyć datą, miejscem płatności według własnego uznania i klauzulą „bez protestu", zawiadamiając ją o tym listem poleconym pod adresem ul. (...). (...)/1 w Ł.. Na powyższą treść deklaracji wyraził zgodę poręczyciel I. M. oraz jego małżonka L. M..

Strona powodowa uzupełniła weksel in blanco w następujący sposób: (...), dnia 23.10.2014 r. Na 47.101,56 zł zapłacimy bez protestu za ten weksel nie na zlecenie Miasta Ł. – Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. sumę czterdzieści siedem tysięcy sto jeden i 56/100 zł Płatny na każde żądanie w (...) BANK SA Oddział w Ł. nr (...).".

Dnia 15 czerwca 2012 r. spółka (...) jako właściciel zarejestrowała pojazd marki M. (...) o nr rej. (...).

Pierwsza kontrola została przeprowadzona przez Powiatowy Urząd Pracy w Ł. po zawarciu umowy, a przed zatrudnieniem i refundacją. Wówczas inspektorzy (...) widzieli zakupiony samochód i sprzęt. Kontrola samochodu miała miejsce w P.. W czasie tej kontroli zostały spełnione wszystkie warunki niezbędne do wypłacenia kwoty refundacji. Na stanowisku pracownika biurowego został zatrudniony S. C. zaś na stanowisku logistyka J. M..

Kolejne trzy kontrole były podyktowane tym, że spółka (...) nie składała w terminie wymaganych sprawozdań. W dniu 5 czerwca 2014 r. podczas niezapowiedzianej kontroli inspektorzy PUP nie zastali nikogo w siedzibie firmy. Następna wizyta miała miejsce dnia 22 września 2014 r. W jej trakcie inspektorzy stwierdzili, iż niespełnione są dwa kluczowe warunki umowy albowiem na terenie firmy nie było zatrudnionego pracownika i zakupionego pojazdu. Dalsze czynności ujawniły, że po zwolnieniu pierwszego zatrudnionego na stanowisku pracownika biurowego pracownika nie zatrudniono nikogo innego ze skierowania z PUP. Natomiast odnośnie samochodu spółka udzieliła sprzecznych i niemożliwych do zweryfikowania informacji co stanu i miejsca jego przechowywania, jak również nie okazała dowodu rejestracyjnego pojazdu. Ostatnia kontrola była zapowiedziana, jednakże po dojechaniu do siedziby firmy nikogo nie zastano.

W międzyczasie J. M. dostał informację o konieczności przeprowadzenia ostatecznej kontroli, co do realizacji zatrudnienia 2 osób przez 24 miesiące. W odpowiedzi poinformował PUP, że nie może złożyć żadnych dokumentów, ponieważ przed Sądem Okręgowym toczy się sprawa o ustalenie istnienia stosunku pracy.

W firmie (...) między innymi był zatrudniony K. R., który pracował przez trzy tygodnie na okresie próbnym. Nie figurował on jednak w rejestrze PUP jako osoba bezrobotna i nie został skierowany do zatrudnienia w spółce przez PUP w Ł..

Pismem z dnia 23 października 2014 r. Powiatowy Urząd Pracy w Ł. wezwał pozwaną (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty 47.101,56 zł wynikającej z weksla wystawionego przez spółkę tytułem niedotrzymania warunków umowy z dnia 25 maja 2012 r. określonych w § 3 pkt 1, 8 i 14 w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma. Wezwanie zostało wysłane na adres ul. (...). (...) lok. 1 w Ł..

W dniu 12 listopada 2014 r. J. M. poinformował powoda o tym, iż sprawa sądowa przeciwko ZUS o ustalenie stosunku pracy odbędzie się 15 grudnia 2014 r. J. M. zobowiązał się do dostarczenia wszystkich niezbędnych, wynikających z umowy dokumentów do powoda w terminie określonym wezwaniem do zapłaty.

Następne wezwanie do zapłaty o identycznej treści zostało wystosowane dnia 14 listopada 2014 r. rzeczone pismo zostało odebrane przez J. M. oraz L. M. – żonę I. M..

Pismem z dnia 2 grudnia 2014 r. J. M. zwrócił się do PUP z prośbą o wyznaczenie trybu i sposobu umożliwiającego spółce uzupełnienie materiałów i dokumentów do kontroli i tym samym wywiązania się ze złożonych zobowiązań. Pismo zostało złożone bezpośrednio u powoda.

W dniu 17 grudnia 2014 r. inspektorzy Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. przeprowadzili kontrolę zewnętrzną (...) spółki z o.o. w Ł. celem sprawdzenia realizacji umowy z dnia 25 lutego 2012 r. tj. okazania im samochodu ciężarowego wraz z oryginałem dowodu rejestracyjnego oraz pozostałego wyposażenia zakupionego w ramach zawartej umowy oraz przedstawienia dokumentów potwierdzających zatrudnienie na refundowanych stanowiskach osób bezrobotnych skierowanych przez PUP. W lokalu stanowiącym siedzibę spółki inspektorzy nikogo nie zastali.

Pismem z dnia 30 grudnia 2014 r. Powiatowy Urząd Pracy w Ł. poinformował spółkę przez prokurenta, iż wobec niedotrzymania warunków umowy oraz uniemożliwienia przeprowadzenia kontroli PUP akta sprawy zostały przekazane do Wydziału Windykacji (...). Pismo nie zostało pobrane przez prokurenta w terminie.

Pismem z dnia 14 stycznia 2015 r. PUP poinformował, iż wobec niespełnienia przez (...) sp. z o.o. w Ł. ustaleń poczynionych z prokurentem J. M., uniemożliwienia przeprowadzenia przez pracowników Urzędu kontroli, a także niedokonania spłaty należności określonej w wezwaniu do zapłaty z 14 listopada 2014 r. sprawa zostanie przekazana

na drogę postępowania sądowego w celu wyegzekwowania należności. Pismo został osobiście doręczone I. M., zaś spółka nie odebrała przesyłki w terminie.

Przechodząc do rozważań na gruncie przepisów prawa materialnego, Sąd Rejonowy stwierdził, iż wydany w sprawie nakaz zapłaty musi się ostać, gdyż zgłoszone pod jego adresem zarzuty są niezasadne (art. 496 k.p.c.). W pierwszej kolejności Sąd badał zarzuty sformułowane na tle prawa wekslowego, zauważając, że weksel zawiera wszystkie niezbędne dla swojej ważności elementy, o których mowa w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – prawo wekslowe. Tym samym racji bytu nie miały uwagi i zastrzeżenia dłużników co do nieprawidłowego oznaczenia terminu płatności weksla, braku wskazania prawidłowego miejsca płatności weksla, błędnego oznaczenie remitenta w treści weksla, braku przedstawienia weksla do zapłaty, nieważności weksla poprzez podpisanie przez tylko jednego członka zarządu, podczas gdy do zaciągnięcia zobowiązania była konieczna reprezentacja dwóch członków Zarządu spółki. Mianowicie termin płatności weksla został wskazany za pomocą dopuszczalnej klauzuli „na każde żądanie", zaś miejsce płatności pokrywało się z miejscem wystawienia weksla. We właściwy sposób został także określony remitent, gdyż w tym charakterze tak naprawę występowało Miasto Ł., będące też powodem w niniejszej sprawie. Sąd wyjaśnił, iż decydujące znaczenie miały tutaj wzajemnej powiązania wyrażające się tym, że Powiatowy Urząd Pracy w Ł. nie ma osobowości prawnej, przez co występuje w obrocie jako jednostka organizacyjna Powiatu Ł. mającego status miasta, na czele którego stoi Prezydent Miasta Ł., który ponadto nadzoruje pracę PUP. Zdaniem Sądu Rejonowego nie było także potrzeby przedstawienia weksla do zapłaty, gdyż chodziło o weksel in blanco płatny w siedzibie wierzyciela. Idąc dalej weksel nie mógł zostać zdyskwalifikowany z racji rzekomo błędnego sposobu reprezentacji spółki (...), ponieważ stosowne zobowiązanie zostało skutecznie zaciągnięte przez wiceprezesa działającego samodzielnie zgodnie z zapisami KRS. Następnie Sąd badał zarzuty zgłoszone w ramach stosunku podstawowego, zaznaczając iż taka sytuacja nie oznacza bynajmniej, iż poddane pod osąd roszczenie zmienia swój wekslowy charakter. Wręcz przeciwnie nadal takim pozostaje z tym, że ocenia się go również poprzez pryzmat głównej więzi łączącej strony. Dalsze wywody Sąd I instancji poświecił kwestii porozumienia wekslowego, uznając w efekcie iż weksel został wypełniony zgodnie z treścią deklaracji wekslowej. Mianowicie strona powodowa była uprawniona do wystawienia weksla na sumę odpowiadającą zadłużeniu wraz z odsetkami ustawowymi wynikającymi z umowy o refundację. Nie było natomiast konieczności wskazywania wysokości dochodzonych odsetek ani żadnych innych postanowień, gdyż takiego wymogu nie wskazano w deklaracji wekslowej. Sąd nie dopatrzył się ponadto żadnych względów pozwalających na przyjęcie sugerowanej przez dłużników wady oświadczenia woli. Zdaniem Sądu PUP w Ł. był upoważniony do dochodzenia zwrotu refundacji, gdyż pozwana spółka (...) nie wywiązała się z warunków umowy. Popełnione w tym zakresie naruszenia polegały na nieutrzymaniu przez co najmniej 24 miesiące stanowisk pracy utworzonych w związku z przyznaną refundacją i zatrudniania na nich skierowanych bezrobotnych w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej 24 miesięcy z wynagrodzeniem nie niższym niż 1.500 zł; zbyciu bez uprzedniej zgody PUP rzeczy zakupionych w ramach przyznanej refundacji; nieprzedstawianiu w czasie trwania umowy, w okresach półrocznych, oświadczeń o zatrudnianiu bezrobotnego skierowanego w ramach umowy oraz utrudnianiu przeprowadzania kontroli. Odnośnie pierwszego naruszenia Sąd podkreślił, iż w wymienionym okresie obsadzone było tylko stanowisko logistyka, które zajmował J. M., co nie było podważane przez stronę powodową. Natomiast po zwolnieniu S. C. wakat powstał na stanowisku pracownika biurowego i w późniejszym czasie ta wadliwość nie została usunięta. Co do braku sprawozdań zaznaczono, iż tego wymogu nie spełniało zachowanie prokurenta sprowadzające się do informowania PUP o niemożności wywiązania się z tegoż obowiązku. Zdaniem Sądu firma (...) uchylała się również od obligatoryjnych kontroli, a gdy się im poddawała to przedstawiała zbyt skąpe dane i informacje, które nie nadawały się do zweryfikowania. Dobitnym tego przykładem było chociażby zaprezentowanie kserokopii dowodu rejestracyjnego pojazdu marki M. (...) nr rej. (...), w związku z czym nie sposób było ustalić późniejszych losów samochodu. Na tym tle Sąd wyraźnie odkreślił, iż niespełnienie choćby jednego ze wskazanych obowiązków powodowało obowiązek zwrotu refundacji. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uznania, iż treść lub cel zawartej przez strony umowy sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W szczególności w ocenie Sądu obowiązek zwrotu refundacji nie naruszał art. 1 ust. 1 i 2 w zw. z art. 46 pkt 1 ppkt 1) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 149). Przepisy te przewidują, iż starosta z Funduszu Pracy może zrefundować podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą koszty wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 6-krotnej wysokości

przeciętnego wynagrodzenia, zaś działanie to ma na celu realizację zadań państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej przez instytucje rynku pracy działające w celu pełnego i produktywnego zatrudnienia, rozwoju zasobów ludzkich, osiągnięcia wysokiej jakości pracy, wzmacniania integracji oraz solidarności społecznej, zwiększania mobilności na rynku pracy. Skoro zatem pozwana spółka nie wywiązała się z obowiązku zatrudnienia przez okres całych 24 miesięcy obowiązywania umowy dwóch osób skierowanych do zatrudnienia przez PUP w Ł., to oczywisty jest to, że nie zrealizowała ona celów, dla których instytucja dofinansowania wyposażenia miejsc pracy została wprowadzona. Mimo formalnego braku wypowiedzenia umowy Sąd Rejonowy, po analizie jej brzmienia przyjął, iż nie było to przeszkodą do dochodzenia zwrotu refundacji, albowiem w zupełności wystarczało tutaj wystosowanie odpowiedniego wezwania aktualizującego obowiązek zwrotu. Na koniec Sąd nie podzielił tożsamych zarzutów zgłoszonych przez poręczyciela wekslowego. W ostatecznym rezultacie nie doszło więc do ingerencji we wcześniejsze orzeczenie mające postać nakazu zapłaty, który został utrzymany w mocy w całości.

Apelację od całości powyższego wyroku złożyła strona pozwana (...) spółka z o.o. w Ł., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

● dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiały dowodowego wyrażającą się uznaniem, że:

- spółka (...) nie posiada w chwili obecnej zakupionej ruchomości w ramach refundacji, w postaci samochodu ciężarowego, co stanowi naruszenie warunków umowy o refundację, podczas gdy ta okoliczność nie wynika w żaden sposób z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jest sprzeczna z zeznaniami prokurenta spółki,

- nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt toczącego się postępowania o ustalenie stosunku pracy wobec logistyka J. M., w sytuacji gdy ta okoliczność miała kluczowe znaczenie dla zatrudnienia drugiego z pracowników,

● dokonanie oceny dowodów z pominięciem istotnej części materiału dowodowego w postaci notatek służbowych M. K. i J. M., które to notatki w ocenie pozwanego miały znaczenie dla ustalenia całokształtu okoliczności sprawy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej oceny warunków obowiązującej umowy pomiędzy stronami, z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z artykułu 65 k.c., skutkiem czego sąd nie rozważył zarzutu przeprowadzenia kontroli po upływie terminu 24 miesięcy określonego w umowie;

3) art. 320 k.p.c. poprzez brak rozstrzygnięcia o odroczeniu spłaty należności na okres 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, o rozłożenie powyższej należności na równie comiesięczne raty pomimo złożenia takiego wniosku w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodził się również pozwany I. M., wskazując w wywiedzionej apelacji, że kwestionuje rozstrzygnięcie w całości. Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty sprowadzały się do:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia, tj:

● art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiały dowodowego wyrażającą się uznaniem, że:

- spółka (...) dokonała zbycia zakupionego ramach refundacji przedmiotu w postaci samochodu ciężarowego, podczas gdy ta okoliczność nie wynika w żaden sposób z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

- nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt toczącego się postępowania o ustalenie stosunku pracy wobec logistyka J. M., w sytuacji gdy ta okoliczność miała kluczowe znaczenie dla zatrudnienia drugiego z pracowników,

● art. 320 k.p.c. poprzez brak rozstrzygnięcia o odroczeniu spłaty należności na okres 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, o rozłożenie powyższej należności na równie comiesięczne raty pomimo złożenia takiego wniosku w sprzeciwie od nakazu zapłaty;

2) naruszenia prawa materialnego to znaczy art. 411 pkt 2 k.c. poprzez uznanie, że wypełnienie przez pozwaną spółkę (...) postanowień umowy o refundację kosztów wyposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego z dnia 25 maja 2012 roku, nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, a tym samym nie uzasadnia braku żądania zwrotu roszczenia.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący zwrócił się o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Strona powodowa merytoryczne stanowisko w przedmiocie obu środków odwoławczych zajęła na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 listopada 2016 r., domagając się ich oddalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Wydany przez Sąd Rejonowy wyrok jest w prawidłowy. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne tego Sądu i przyjął je za własne, gdyż stanowią one rezultat rzetelnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W całej rozciągłości podzielił też poczyniony przez Sąd Rejonowy wywód jurydyczny.

Na wstępie należy zaznaczyć, że postępowanie sądowe, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel, niezależnie od trybu postępowania (tryb nakazowy, zwykły), charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, bezpośrednio wynikającymi ze specyficznych właściwości zobowiązania wekslowego. Specyfika postępowania nakazowego, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel jest taka, że w pierwszej fazie po wniesieniu pozwu Sąd bada załączony weksel pod względem formalnym i jeżeli badanie to wypadnie pozytywnie tj. nie ujawni się żadna wada prawna weksla, Sąd wydaje nakaz zapłaty. W fazie tej dominuje abstrakcyjność i surowość zobowiązania wekslowego. Przedstawiony do realizacji weksel powinien więc zawierać wszystkie cechy ważności. Weksel nie może nasuwać wątpliwości co do swej prawdziwości i treści. Przedmiotem procesu wekslowego mogą być tylko roszczenia wynikające bezpośrednio z weksla. Druga faza tego postępowania dotyczy sytuacji, gdy pozwany wniesie zarzuty od nakazu zapłaty. Występuje tu mianowicie rygoryzm prawa wekslowego zarówno pod względem formalnym jak i materialnym, wobec czego pozwany dłużnik zobowiązany z weksla, w porównaniu do innych roszczeń majątkowych, ma stosunkowo niewielkie możliwości obrony przed skierowanym przeciwko niemu żądaniem. Rygoryzm materialny przejawia się przede wszystkim w ograniczeniu zarzutów przysługujących dłużnikowi wekslowemu. Dłużnik może podnieść tylko te zarzuty, które przysługują mu na podstawie przepisów prawa wekslowego (art.17 prawa wekslowego), inne zarzuty są niedopuszczalne. Wyrazem tego jest brzmienie art. 493 k.p.c., który wprowadza w tym zakresie prekluzję dowodową. Niezwykle istotnym jest jednak to, że abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu w przypadku, gdy zapłaty z weksla in blanco dochodzi pierwszy wierzyciel. Wówczas dłużnik może przedstawić również zarzuty subiektywne wynikające ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem. Jeżeli więc dłużnik zgłasza takie zarzuty, to Sąd zobligowany jest do ich zbadania. Wtedy postępowanie o roszczenie oparte na wekslu, obrazowo mówiąc, rozszerza niejako swoje ramy, gdyż analiza unormowań prawa wekslowego musi być poprzedzona sprawdzeniem okoliczności łączących się ze stosunkiem podstawowym.

W ten właśnie sposób postąpili oboje pozwani albowiem wdali się oni w merytoryczny spór ze stroną powodową, podnosząc w zarzutach od nakazu zapłaty szereg uwag i zastrzeżeń odnośnie zobowiązania głównego. Wszystkie związane z tym kwestie zostały dogłębnie zanalizowane przez Sąd Rejonowy, co oznacza, że organ procesowy podołał swojemu zadaniu, nie pomijając żadnego fragmentu rozważań. W treści uzasadnienia kontrolowanego orzeczenia znalazły się kluczowe elementy decydujące o istnieniu pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego rodzącego określone uprawnienia i obowiązki dla każdej z nich.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów, Sąd II instancji przede wszystkim nie dopatrzył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie oboje apelujący postawili orzeczeniu wyraźne zarzuty, których wymowa sprowadza się do braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności skarżący podkreślili, że Sąd wybiórczo traktował poszczególne dowody, zwłaszcza te które były prezentowane przez pozwaną spółkę (...).

Zgodnie z powołanym na wstępie unormowaniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelujących odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Nie można przy tym przeoczyć, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są bardzo szczegółowe, a nawet wręcz drobiazgowe. Przedstawiony przez pozwaną spółkę materiał dowodowy (zwłaszcza osobowe źródła dowodowe) nie mógł zmienić sposobu postrzegania sprawy ze względu występujące w nim rozbieżności i sprzeczności. S. podeszli do sprawy zupełnie bezkrytycznie, co wprost przełożyło się na jej niewłaściwe postrzeganie wyłącznie poprzez pryzmat własnych partykularnych interesów. Relacje strony pozwanej były więc mało obiektywne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania pozwani przybrali określoną metodę działania, starając się wykazać, iż w toku wykonywania umowy, na podstawie której

otrzymali refundację, nie dopuścili się żadnych naruszeń ani uchybień. Ta próba okazała się jednak nieskuteczna przede wszystkim w świetle dowodów zaprezentowanych przez stronę przeciwną.

Idąc dalej z całą stanowczością podkreślić należy, iż wywody obu apelacji abstrahowały od doniosłej prawnie okoliczności, że będąca podstawą powództwa umowa stron z dnia 25 maja 2012 r. należała do umów określonego rezultatu, który bezspornie nie został osiągnięty. Kształt i brzmienie przedmiotowej umowy był bowiem wprost determinowany przez unormowania zawarte w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2004 r., nr 99, poz. 1001 z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 31 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków i trybu refundacji ze środków Funduszu Pracy kosztów wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej i refundowania kosztów pomocy prawnej (Dz. U. z 2004 r., nr 196, poz. 2018). Jedyną racją udostępnienia pozwanej spółce (...) środków publicznych było utworzenie przez nią nowych stanowisk pracy i zatrudnienie na nich przez okres co najmniej 24 miesięcy dwóch bezrobotnych skierowanych przez PUP. Ten główny warunek ewidentnie nie został dotrzymany, i to bezsprzecznie z przyczyn niezależnych od świadczeniodawcy. W obrębie wskazanej umowy bez istotnego znaczenia pozostawała przy tym kwestia ewentualnej winy pozwanej spółki. Trzeba przecież zauważyć, że pozwana, będąc przedsiębiorcą działającym w warunkach rynkowych, ponosiła ryzyko niepowodzenia gospodarczego. Przy takim ujęciu okazuje się zatem, iż nawet względy obiektywne nie pozwalały pozwanej firmie uchylić się od zwrotu świadczenia otrzymanego na cel oznaczony w umowie. Istniejące na terenie spółki (...) nieprawidłowości zostały wykryte w toku przeprowadzonych kontroli (notabene od tego obowiązku spółka też notorycznie się uchylała), a przejawiały się one przede wszystkim tym, iż nie było należytej obsady na stanowisku pracownika biurowego. Kolejnym uchybieniem równoznacznym z nienależytym wywiązaniem się z umowy był brak przedstawiania okresowych sprawozdań na temat stanu zatrudnienia. Identycznie trzeba też potraktować sposób udzielania informacji i wyjaśnień co do składników majątkowych nabytych ze środków pochodzących z refundacji. W tym zaś zakresie pozwana spółka ograniczyła się jedynie do okazania kserokopii dowodu rejestracyjnego samochodu marki M. (...), który miał służyć pracującemu w firmie logistykowi. Inspektorzy PUP przedmiotowy samochód widzieli tylko raz krótko po jego zakupie, a potem nie byli już w stanie stwierdzić co się dzieje z tym pojazdem, a zwłaszcza czy nadal figuruje on w ewidencji środków trwałych firmy (...).

Zupełnie chybiony był też zarzut apelującej spółki (...) dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 65 k.c. poprzez błędną ocenę warunków umowy. Powołane unormowanie ustanawia zasady tłumaczenia (interpretowania, wykładni) oświadczeń woli. Jego znaczenie jest jednak znacznie większe niż można byłoby przypuszczać na podstawie jego brzmienia. Wynika ono z przyjętej koncepcji oświadczenia woli jako wypowiedzi (znaku) regulującej sytuację prawną jakichś podmiotów. Tłumaczenie oświadczenia woli, o którym mówi art. 65 k.c., stanowi zatem zespół czynności prowadzących do ustalenia znaczenia tej wypowiedzi. W pierwszej kolejności chodzi tu o ustalenie, czy wypowiedź ta ma spełniać funkcję regulującą (czy jest oświadczeniem woli), a w dalszej kolejności o ustalenie jej znaczenia istotnego z prawnego punktu widzenia (treści dokonywanej regulacji). Ogólnie rzecz biorąc art. 65 k.c. rozumie się zgodnie z założeniami tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli, zmierzającej do uwzględnienia w odpowiednim zakresie zarówno rzeczywistej woli podmiotu składającego oświadczenie woli, jak i wzbudzonego przez to oświadczenie zaufania innych osób. Od razu z całą stanowczością trzeba jednak zaznaczyć, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią. Przede wszystkim nie można pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem użyte sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić (tak SN w wyrokach z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 427/06, opubl. baza prawna LEX Nr 274149; z z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, opubl. baza prawna LEX Nr 253385 oraz z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484668). Wedle innej podobnej wypowiedzi, gramatyczne dyrektywy wykładni mają walor znaczący zwłaszcza wówczas, gdy treść umowy jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według jasnych reguł znaczeniowych. W efekcie za pomocą reguł wykładni nie można nigdy dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią umowy (tak SN w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 365/07, opubl. baza prawna L.). Judykatura dość konsekwentnie stoi więc na stanowisku, że ustalanie znaczenia oświadczenia woli należy zaczynać od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe

używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Kłóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07, opubl. baza prawna L.).

Przenosząc te uwagi na realia kontrolowanej sprawy, należy zauważyć, że od samego początku wolą stron było nawiązanie obligacyjnego stosunku w zakresie udzielenia refundacji na wyposażenie stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej. Zawarta umowa zawierała przecież określone elementy oraz składniki przedmiotowo i podmiotowo, które stanowiły swoiste minimum, pozwalające mówić o konkretnym typie i rodzaju umowy. Analizując konstrukcję i treść przedmiotowej umowy Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, że strony umowy wyraziły swoją wolę w sposób jednoznaczny i ostateczny. Skoro więc pozwana spółka aktywnie uczestniczyła w całym procesie wolicjonalno – decyzyjnym prowadzącym do zawarcia umowy, to przyjąć należy, iż kształt umowy w pełni ją satysfakcjonował. Na aprobatę nie zasługuje zaś następcza próba zdyskwalifikowania umowy jakoby nie odpowiadającej rzeczywistości. Zaprezentowana przez pozwaną koncepcja w ogóle nie została poparta wiarygodnymi dowodami. Oczywistym jest wprawdzie to, iż kontrole ze strony PUP powinny się odbywać przede wszystkim w czasie trwania stosunku obligacyjnego. Mimo tego nie było jednak przeszkód do przeprowadzenia następczej kontroli, z tym zastrzeżeniem, iż wówczas ocenie winien podlegać stan rzeczy z okresu obowiązywania umowy. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszali się inspektorzy z PUP, albowiem ostateczna kontrola wcale nie była obciążona piętnem spóźnienia, gdyż wcześniejsze wizyty sprawdzające w przeważającej większości nie dochodziły do skutku, z uwagi na nieprzychylną postawę pozwanej spółki.

Wbrew sugestiom zawartym w apelacji poręczyciela I. M. nie było również żadnych podstaw do posłużenia się kategorią zasad współżycia społecznego w sposób prowadzący do całkowitego uwolnienia pozwanych od odpowiedzialności materialnej. Sam zarzut został co prawda sformułowany dość wąsko poprzez odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c., jednakże pożądanym jest spojrzenie na niego w szerszym zakresie. Mianowicie jak podnosi się w orzecznictwie, istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c. lub w oparciu o inny przepis szczególny posługujący się klauzulą zasad współżycia społecznego, z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być zatem uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (tak np. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, opubl. baza prawna LEX Nr 964496). Na aprobatę zasługuje również wyrażany w orzecznictwie SN pogląd, iż na zasady wynikające z powołanego przepisu ustawy nie może się powoływać osoba, która sama nie przestrzega zasad współżycia społecznego (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 roku, I PK 135/10, opubl. baza prawna LEX Nr 794776). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela również stanowisko, w świetle którego przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy dla skonstruowania prawa podmiotowego, w oparciu o które dochodzone jest powództwo, może natomiast uzasadniać oddalenie powództwa sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, na podstawie którego roszczenie jest dochodzone przez powoda (tak np. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 181/10, opubl. baza prawna LEX Nr 864003).

W realiach kontrolowanej sprawy wzgląd na zasady współżycia społecznego z pewnością nie uzasadniał oddalenia powództwa w tej sprawie. Analogicznie nie sposób powiedzieć, że zachodziła sytuacja opisana w art. 411 pkt 2 k.c. Jeszcze raz podkreślenia wymaga fakt, iż spółka (...) była tą stroną umowy refundacyjnej, która nie zastosowała się do zawartych w niej postanowień. Zważyć bowiem należy, iż z treści tej umowy wyraźnie wynikało na jaki cel pozwana może przeznaczyć uzyskane z Powiatowego Urzędu Pracy środki finansowe. Z kolei strona powodowa przyjęte na siebie w drodze wskazanej umowy zobowiązania wykonała zgodnie z jej treścią i nie naruszyła żadnego

z jej postanowień. Z tej też przyczyny Powiatowy Urząd Pracy w Ł. miał nie tylko prawo, lecz wręcz obowiązek wystąpić o zwrot środków wydatkowanych z funduszów publicznych przeznaczonych na walkę z bezrobociem, która w konkretnym przypadku w swoim faktycznym obrazie dała mizerny efekt. W takiej zatem sytuacji wystąpienie przez stronę powodową z żądaniem zwrotu wypłaconych środków przy zaistnieniu warunków, o których mowa w umowie, której treść była pozwanej spółce znana i którą zaakceptowała poprzez złożenie podpisu oraz wystawienie weksla in blanco, nie może być ocenione jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Racji bytu nie ma wreszcie ostatni zarzut skarżących sprowadzający się do naruszenia art. 320 k.p.c. Stosownie do tego przepisu rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty w istotny sposób rzutuje bowiem na kwestię realizacji zasądzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Przy stosowaniu art. 320 k.p.c. rozwadze winny podlegać wszelkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda. Wprawdzie z reguły wchodzić będą w grę okoliczności leżące po stronie pozwanego, jego sytuacja majątkowa, finansowa, rodzinna, które czynią nierealnym spełnienie od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Nie można jednak pomijać sytuacji samego powoda, wierzyciela uprawnionego do otrzymania zasądzonego świadczenia. Jego interes również powinien być bowiem brany pod uwagę przy rozkładaniu zasądzonego świadczenia na raty.

Ze względu na ostateczny kształt rozstrzygnięcia przyjąć należy, iż Sąd Rejonowy negatywnie odniósł się to tego wniosku. Jednakże motywów takiego a nie innego rozstrzygnięcia nie wyjaśnił następczo w uzasadnieniu orzeczeniu. Zaistniała sytuacja jakkolwiek wadliwa bynajmniej nie uniemożliwia odtworzenia toku rozumowania sądu. Dzieje się tak dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności przeszkodą do uwzględnienia wspomnianego wniosku był uzasadniony interes powodowego PUP, dysponującego w ramach swojej statutowej działalności środkami publicznymi. Jednostka wyposażona w budżetowe pieniądze ma przecież obowiązek rozliczenia się z nich, jak również ponosi odpowiedzialność za ich niewłaściwe spożytkowanie. Wobec tego całkowicie zrozumiałym jest to, że z punktu widzenia PUP wręcz koniecznym jest szybkie i sprawne odzyskanie refundacji udzielonej spółce (...), chociażby po to aby te środki ponownie zaangażować na przewidziany do tego cel. Po drugie za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty nie przemawiała szczególna sytuacja majątkowa obojga pozwanych. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym znacząco to, że w toku postępowania międzyinstancyjnego korzystali oni z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych o charakterze całkowitym, z racji występujących po ich stronie kłopotów finansowych. Biorąc zaś pod uwagę całokształt okoliczności sprawy stwierdzić należy, że apelujący mieli wystarczająco dużo czasu, aby zaoszczędzić środki finansowe w odpowiedniej wysokości celem zaspokojenia roszczeń powoda, zwłaszcza, iż już na przełomie grudnia 2014 r. i stycznia 2015 r. mieli świadomość, że Powiatowy Urząd Pracy może wystąpić z roszczeniem o zapłatę na drodze sądowej.

W tym stanie rzeczy obie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statuowanej przez art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.. Po stronie powodowego PUP występował fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelacje były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł, które tym samym należało zasądzić solidarnie od obojga pozwanych, którzy przegrali sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).